

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski“ wraz z dodatkiem tygodniowym „MASTK“, wychodzącym co sobotę, wynosi na początek **1,25 m.**, z przyniesieniem z poczty do domu **1,67 mk.**, w przeliczeniu **1,25 m.**, z przyniesieniem do domu **1,45 mk.**

Austro-Węgry 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Opuska: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgry 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Redaktor odpowiedzialny

Dr. Józef Ulatowski w Inowrocławiu.

Redakcja

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem:

Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego“ w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 4.

Inowrocław, wtorek 6 stycznia 1903.

Rocznik XI.

Z powodu uroczystego święta Trzech Króli następny numer „Dziennika Kujawskiego“ wyjdzie dopiero w środę o zwykłym czasie.

Przegląd polityczny.

Inowrocław, 5 stycznia.

Porozumienie austro-węgierskie w sprawie ugody cłowo-handlowej obejmuje nie tylko kwestyie ściśle do ugody tej należące, ale także sprawy pośrednio się z nią łączące, jak kwestyja podatku transportowego, opodatkowania domów składowych, podatku rentowego itd. Ugoda zawarta jest na razie naturalnie tylko między rządami, teraz przyjdzie przed parlamenty mające ją uchwalić. Trudności ugodowe zatem jeszcze nie za wszystkiem skończone; w parlamentach dopiero się rozpoczynają.

„Neue Freie Presse“ pisze, że ugody z Węgrami nie ułatwiły żadne koncesyie materialne ze strony Austrii na korzyść Węgier. Sprawa cła została już ostatecznie ukończona, natomiast sprawa kontroli nie zupełnie jeszcze jest opracowana, ponieważ w ostatniej chwili wyłonily się kwestyie, których na razie załatwić nie było można. Cała ugoda nosi charakter niejako kompromisu, w którym Austrija nie tylko żadnych materialnych ofiar nie ponosi, ale w rozmaitych sprawach otrzymuje nawet koncesyie. Co do taryfy celnej podwyższono cło na zboże z uwzględnieniem i w stosunku do uchwalonej niedawno niemieckiej taryfy celnej. Także cło na wyroby przemysłowe w porównaniu z dotychczasowem jest dosyć znacznie podwyższonem.

Bardzo ważną rzeczą w ugodzie jest uwolnienie węgierskiej renty państwowej od podatku w Austrii, za co przyznano Austrii w zamian liczne ulgi w transporcie okrętowym. Będzie to miało główne znaczenie w żegludze na Dunaju.

Nowa ugoda ma obowiązywać przez lat dziesięć.

Przedwczoraj odbywała się w Wiedniu konferencya ugodowa czesko-niemiecka. Brali w niej udział także delegacyi z Moraw. Konferencya zgalił prezydent dr. Koerber. Wynik jeszcze niewiadomy.

Hr. Lamsdorff, zanim wyjechał z Wiednia, codziennie konferował z ministrem hr. Goltchowskim. Prasa półurzędowa wiedeńska zabawnia jednak, że choć sprawa macedońska stała się oczywiście na pierwszym planie obrad, myliły się, toby już teraz oczekiwali jakiejś pewnej umowy o stanowczym charakterze dla załatwienia kwestyji macedońskiej. Wymiana zdań w Wiedniu była tylko wstępem do dalszych kroków. Umowa opierać się będzie na zgodnym uznaniu konieczności utrzymania stanu poprzedniego na półwyspie bałkańskim, bezstronnego piekowania się państwami bałkańskimi i niewywalizowania ze sobą o pierwszeństwo w wpływie. W każdym razie oczekiwali należy w najbliższym czasie urzędowych komunikatów co do obrad wiedeńskich. — Hr. Lamsdorff wyjechał w śladem, żegnany sympatycznie przez prasę austriacką, z Wiednia na Warszawę do Petersburga.

Odpowiedź prezidenta Castro na warunki położone przez mocarstwa względem oddania sprawy Wenezueli pod decyzyję sądu rozjemczego zawiera tylko wedle półurzędowego komunikatu Köln. Zt. zasadnicze godzenie się na zwołanie sądu w Hadze. Nie wchodzi atoli w poszczególnie kwestyie, tak, że zanim sąd w Hadze będzie mógł sprawę wziąć w ręce, jeszcze trzeba będzie dalszych rokowań.

Inne gazety donoszą, że odpowiedź prezidenta nosiła charakter stanowczy. W każdym razie panu prezydentowi widać nie spieszy się zakończeniem sprawy. — Jako ciekawy szczegół z zatargu wenezuelańskiego przytaczamy tu

jeszcze wiadomość, którą podaje gazeta „Polak w Ameryce“ z dnia 18. grudnia, która nas dopiero wczoraj doszła. Pisze ona, że 18. grudnia przybył do La Guayra z Williamstad waleczny generał powstańców wenezuelańskich, El Mocho Hernandez, który z entuzjazmem został przyjęty. W przemowie swej do niezliczonego tłumu powiedział, że chociaż dopiero z więzienia wypuszczony, nie wdryga się podjąć broni, aby stanąć w obronie ojczyzny wraz z rządowcami przeciw obcym najazdom (Niemcom i Anglii). Wszyscy rewolucyoniści zapomną o swym sporze i zatargach a połączą się ze swymi przeciwnikami, aby honor kraju ratować. W toku swej mowy porównał on losy Wenezueli z losem Polski i nazwał Wenezuelę południowo amerykańską Polską zachodniej półkuli.

Sułtan marokański przypomniał sobie podobno teraz swego starszego brata Mulai Mahometa, właściwego dziedzica tronu, siedzącego w więzieniu. Chcąc pokazać ludowi, że ów Bu Hamara, który występuje jako pretendent do tronu, opierając się na swem podobieństwie do starszego brata sułtana, jest oszukańcem, sprowadził tegoż do Fezu i oddał mu dowództwo nad swem wojskiem. Mulai Mahomet podobno wyruszył już przeciw powstańcom. Z innej strony donoszą, że wiadomość ta jeszcze nie jest potwierdzoną. Położenie sułtana staje się coraz krytyczniejsem. 10,000 żydów z Fezu, z którymi zawsze niesprawiedliwie i surowo się obchodzono, mają okazać zamiar przejścia do szeregów pretendenta. Madrycki „Liberal“ donosi nawet, że tenże już wkroczył do stolicy i bardzo przyjaźnie został przyjętym. Trzeba odczekać urzędowych wiadomości, aby sobie utworzyć obraz rzeczywistego stanu rzeczy.

Chamberlain dojechał już do Ladysmith, gdzie go znowu ufetowano, przyczem wypowiedział mowę, wywołując do zgody, zapomniał uraz i do cierpliwości co do wypełnienia przyrzeczeń odszkodowania. W sobotę wyruszył dalej przez Charlesown w towarzystwie gubernatora Milnera do Pretoryi.

Denuncyant Humbertów w Madrycie, który dotąd ukrywał się pod anonimem, przyznał się do swego czynu. Jest nim członek akademii Cotarelo. Napisał on ów list do ambasady francuskiej, w którym donosi o mieszkaniu Humbertów w Madrycie. W liście do gazety „Heraldo“, w którym się przyznaje jako denuncyant, pisze, że wynagrodzenie 25,000 franków, wyznaczone za pochwylenie Humbertów, podzieli pomiędzy policyantów hiszpańskich, odźwiernego kamienicy Humbertów i wydział towarzystwa pań dobroczynnych. Znany członek akademii, Carilla wyzwany został podobno przez Cotarelego na pojedynek, ponieważ wręczył akademii podanie o skreślenie z listy członków, nie chcąc w niej zasiadać razem z denuncyantem.

Papież Leon XIII ogłosi wedle doniesień pism włoskich w najbliższym czasie encyklikę przeciw pojedynkom.

Polityka wewnętrzna.

Cesarzowiec niemiecki wyjeżdża, jak pisze „Nordd. Allg. Ztg.“, w połowie stycznia na zaproszenie cara Mikołaja w odwiedziny dworu rosyjskiego do Petersburga. Po tej podróży wyruszy podobno w podróż morską po Morzu Śródziemnem, przyczem odwiedzi także Rzym i inne miasta stołeczne.

Stan króla saskiego, który od niejakiego czasu na silną zapadł influencę, w ostatnich dniach znacznie się pogorszył. Przyczyniło się do tego podobno i rozdrażnienie, powstałe z powodu ucie-

czki księżnej następczyni tronu Ludwiki. W piątek zauważono u króla znaczny ubytek sił i osłabienie serca. W nocy na sobotę spał spokojnie kilka godzin i czuł się wskutek tego w sobotę rano całkiem wzmocnionym. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Rerliński urzędowy „Reichsanzeiger“ ogłosił w wczoraj przed Nowym Rokiem nową **ustawę taryfową**, datowaną w samą gwiazdkę, dnia 25 grudnia 1902.

Interpelacya w sprawie polskiej ma przyjść pod obrady parlamentu niemieckiego podobno już w drugiej połowie stycznia.

Spółki raiffeisenowskie. Na Spółki raiffeisenowskie i ich stosunki z komisją kolonizacyjną skarżono się swego czasu w sejmie pruskim a oprócz tego w pewnej części prasy. Bazary, piekarnie spółkowe i podobne przedsiębiorstwa utrudniały rzekomo niemieckim kupcom i rzemieślnikom walkę konkurencyjną przeciwko Polakom. W ministerstwie rolnictwa zwołano niedawno na konferencyę przedstawicieli Spółek raiffeisenowskich, reprezentantów kupców i rzemieślników, interesowanych izb handlowych i komisji kolonizacyjnej. Skutek konferencyi jest ten, że Spółki raiffeisenowskie nie tylko nie mają rozszerzać dotychczasowej swojej działalności w dziedzinie zakładania bazarów, piekarni i podobnych przedsiębiorstw, ale mają ile możności istniejące przedsiębiorstwa przekazać w ręce prywatne, a komisya kolonizacyjna ma ile możności pokrywać swoje zapotrzebowanie machin i sprzętów rolniczych oraz innych przedmiotów dla swoich majątków u przemysłowców w miejscowościach sąsiednich. A my bezmyślni, co na to? — mówi „Wielkopolanin.“ Oto, jak muchy do miodu, leziemy do tych Spółek, pomijając własnych przemysłowców i kupców. Cięgi dziś nam dają już otwarcie i bezwstydnie hakatyści, a my z obojętnością na to patrzymy, zamiast bronić się popieraniem swoich.

Polacy gospodarze głosują na Niemca!

W Kargowie stawiło się na wybory do sejmu prowincjonalnego z mniejszej własności 29 wyborców, w tej liczbie 15 Niemców i 14 Polaków. Wybrany został Niemiec Kliem, i to 24 głosami, podczas gdy polski kandydat Klosz otrzymał tylko 5 głosów.

„Wielkopolanin“ dodaje tu od siebie następujące trafne uwagi, które oby sobie gospodarze w niektórych miejscowościach na Kujawach, n. p. w Niszczewicach wzięli do serca!

Oto smutna, bardzo smutna wieść! Z 14 polskich wyborców głosowało 9 na Niemca.

Co na to powiedzieć? Jakiem słowem określić takie postępowanie!

Czy to ciemnota? Czy zaślepienie? Czy też zupełna obojętność?

Nie chce się po prostu wierzyć, aby w dzisiejszych czasach, kiedy język ojczysty usunęto ze szkoły, kiedy komisya kolonizacyjnej nowe dano miliony na wykupno ziemi polskiej, kiedy ta komisya zaczyna już wykupywać chłopów polskich na to, żeby wylączyć osadzać Niemców, aby w takich czasach mógł się znaleźć chłop polski, któryby głosował na Niemca.

A jednak takich „polskich“ gospodarzy znalazło się w jednym okręgu kargowskim 9.

Ciemnota nad ciemnotami!

Z pewnością ci chłopci polscy nie trzymają pisma polskiego, nie wiedzą nic, co się w około nich dzieje, inaczej nie można sobie wytłómaczyć takiego postępowania.

Lecz jak tu dotrzeć do tych gospodarzy, obojętnych i ślepych?

Pisma nie trzymają, więc pouczyć się z niego nie mogą o swych obowiązkach.

Pozostaje więc jedynie droga oświecenia tych ludzi z ust do ust.

Czyżby w całej okolicy Kargowy nie było nikogo, coby mógł otworzyć oczy tym ludziom obojętnym i ciemnym?

Przecież znajdują się tam chyba światlejsi gospodarze, którzy przedłożą tym, co tak zgryzrzyli przeciwko najprostszemu obowiązkowi narodowemu, całą ich winę, którzy ich upomną, aby w przyszłości nie hańbili tak swego poczciwego stanu.

Gospodarz, głoszący na Niemca przy wyborach do sejmiku prowincjonalnego, gotów też oddać głos swój Niemcowi przy wyborach do sejmiku pruskiego lub do parlamentu. Lecz z drugiej strony gospodarz polski, który oddał głos przy wyborach do sejmiku prowincjonalnego na Polaka, nie skrewi w żadnym razie przy innych wyborach.

Wiec przedwyborczy w Grudziądzu

odbył się w Nowy Rok i trwał mniej więcej od godz. 11^{1/2} do 1^{1/2} w południe.

Przewodniczącym wieca wybrano p. Wiktora Marchlewskiego, a p. Franciszka de la Grange jako honorowego marszałka wieca. Do pióra powołał p. Marchlewski p. redaktora Majerskiego, a na ławników pp. Wincentego Piątkę, Jana Gołębińskiego i Konstantego Leszczyńskiego.

Następnie przystąpiono do wyboru dwóch kandydatów na posła do parlamentu niemieckiego.

Poprzednio na wspólnej naradzie komitetów powiatowego brodnickiego i grudziądzkiego urządzono, ażeby zaproponować walnym zebraniem jako kandydatów z okręgu wyborczego grudziądzko-brodnickiego 1) p. Wiktora Kulerskiego z Grudziądza, i 2) ks. proboszcza Doeringa z Brodnicy.

Po przemowie p. Kulerskiego, który wyłuszczył, w jaki sposób zamierza bronić praw Kościoła rzymsko-katolickiego i praw ludu polskiego w parlamencie niemieckim poddał pan przewodniczący kandydatury pana Kulerskiego i ks. proboszcza Doeringa pod głosowanie. Obie kandydatury przyjęto i wybrano jeszcze jako trzeciego kandydata p. Wiktora Marchlewskiego.

Potem wybrano komitet na nowo utworzony powiat grudziądzki miejski i powołano do niego 8 członków, a mianowicie pp. Wiktora Kulerskiego, Wiktora Marchlewskiego, Jana Degórskiego, Jana Gołębińskiego, Bolesława Turckiego, Józefa Zmurę, Michała Majerskiego i Konstantego Leszczyńskiego.

Delegatem obrano p. redaktora Majerskiego a jego zastępcą p. Antoniego Grabowskiego.

W sprawie wyborów kościelnych zabrał głos p. Wiktor Marchlewski i w gorących słowach nawoływał, aby każdy spełnił swój obowiązek wyborczy i przedewszystkiem przekonał się, czy

zapisanym jest w spisie wyborców. Dalej zwywał mówca, aby każdy płacił podatek kościelny, ponieważ w tym razie ma prawo do głosowania.

Na kandydatów na członków dozoru kościelnego wybrano pp. wydawcę Wiktora Kulerskiego, rektora Marcina Różyńskiego, Józefa Zmurę i Jana Degórskiego.

Dwaj pierwsi byli dotychczas członkami dozoru.

Jako kandydatów do reprezentacji gminnej wybrano pp. Jana Marchlewskiego, Pawła Kuleisę, Wilhelma Czablewskiego, Leona Stasiewskiego, Wilhelma Kotowskiego, Antoniego Zubrzyckiego, Konstantego Matulewicza, Macieja Neumanna, Leona Sterza, Franciszka Boruckiego, Feliksa Lesińskiego i Walentego Zawadzkiego. Z wyjątkiem pp. Zubrzyckiego, Matulewicza, Neumanna i Boruckiego, wszyscy ci kandydaci dotychczas należeli do reprezentacji gminnej.

W sprawie płacenia podatków kościelnych oświadczyli pp. Zawilowski i Jankowski, że wielu nie zapłaciło podatków kościelnych jedynie z tej przyczyny, ponieważ nie odbierają wezwania do płacenia podatków. Na to zaznaczył p. przewodniczący, że zwyczaj wysyłania takich wezwań zaniechano, ponieważ kosztowało to bardzo wiele, a skutku nie odniosło.

Wreszcie radził p. Kruszewski ogłosić w »Gaz. Grudz.«, dokąd i w jakim czasie ma się zanieść zaległe podatki, na co zebrani się zgodzili. Na tem zakończono wiec.

W sąsiednich powiatach i dzielnicach już się więc rozpoczęły — jak donoszą do gazet — wiece przedwyborcze. W tym roku obierać się będzie posłów do sejmiku i parlamentu; przygotować zatem należy wszystko, ażeby wybory wypadły na naszą korzyść i nasi posłowie przeszli. Tymczasem w Inowrocławiu komitet powiatowy ciągle jeszcze pozostaje w drzemce — i znaku nie daje życia, ani nawet nie może zdobyć się na odpowiedź na artykuły wystosowane doń przez wyborców w »Dzien. Kuj.« Rzeczywiście spokój ten »indyjski« tutaj komitet powiatowy staje się coraz więcej zagadkowym. (u).

Rozpoczął się I kwartał tegoroczny! Czas więc odnowić przedpłatę ćwierćroczną!

Przyjmują jeszcze wszystkie urzędy pocztowe przedpłatę, którą trzeba odnowić, jeżeli »Dziennik Kujawski« ma dojść na czas oznaczony.

Przedpłata ćwierćroczna

na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »Piast«, wynosi w miejscu:

- 1,25 m. na kwartał bez odnoszenia.
- 1,45 m. „ z odnoszeniem do domu.
- Na pocztę wynosi:
- 1,25 m. na kwartał bez odnoszenia.
- 1,65 m. „ z odnoszeniem do domu.

Poradnik prawny.

A. B. Jeżeli Pan zobowiązał się był tylko do nakłonięcia wierzyciela, by tenże pretensyą swoją skapitalizował i przed czasem odebrał, — i temu obowiązкови Pan zadość uczynił, natenas uważamy dalszą pretensyą kupującą jako niesłuszną. Radzimy jednak udać się Panu z kontraktem, do którego z adwokatów a tenże za małym wynagrodzeniem zbada sprawę i udzieli Panu odpowiedniej rady.

W. S. z P. 1) Prawo przepisuje tylko, że chlebodawca powinien studzić na żądanie tegoż pozostawić czas od powiedni wyszukania nowej służby, (angemessen Zeit).

W razie sporu zasięgnięto by więc opinii znawców, które uwzględniając okoliczności czasu ten oznaczają.

2) Naszym zdaniem nie ma nikt obowiązku wychodzić do żandarma na ulicę, gdy tenże ma do niego jakikolwiek interes. Natomiast uważalibyśmy, że żandarmowi przysłużyć guje prawo wejścia konno na podwórze i tamże koni przywiązać, jeżeli ma on interes do załatwienia u właścicieli odpowiedniego podwórza.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Walcmy pracą, nauką, zabiegliwością i oszczędnością — popierając się wzajemnie

Sprzedż drzewa z strzelnicy artylerii w Toruniu odbędzie się w czwartek dnia 8 stycznia o godzinie 10 przed południem w restauracji p. Wunscha w Podgórzu.

W cukrowni wrzesińskiej przerobiono w ubiegłej kampanii około milion centnarów buraków; zawartość cukru wynosiła około 16 procent. Wyprodukowano 140,000 centnarów cukru i około 15,000 centnarów drugiego i trzeciego produktu.

Opalenta. Tutejsza cukrownia, która ukończyła kampanię, płaci za każdy procent zawartości cukru w burakach po 5 fen. Cukru zawieraly buraki 13-16 procent Donosi o tem »Pos. Ztg.«

Stębnark, wiosła ryerską w powiecie ostrudzkiem położona, obszaru 983 hektarów, znaną w historii pod nazwą Tannenberga, sprzedał starosta krajowy p. Brandt Land bankowi magdeburskiemu.

Browary kopenhagaskie zjednoczone zostały w jedno towarzystwo akcyjne, które zawnadnęło całą produkcję piwa w Danii. Ogólny kapitał akcyjny wynosi 40 milionów koron.

Ruch w Towarzystwach.

— **Towarzystwo Śpiewu w Inowrocławiu.** Lekcja śpiewu odbędzie się w środę, dnia 7-go b. m. o godzinie 9tej wieczorem na białej sali Hotelu Basta.

Uprasza się o punktualne przybycie i jaknajliczniejszy udział. Cześć pieśni! Zarząd.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokol“ w Inowrocławiu.**

Próba przedstawienia amatorskiego odbędzie się jutro we wtorek d. 6 rb. o godz. 1^{1/2} po południu w hotelu p. Schendla.

Czołem! Wydział

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokol“ w Inowrocławiu.**

Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 7go bm. o godzinie 9tej w lokalu p. Schendla.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Przeczytanie sprawozdania z ostatniego zebrania. 3) Komunikaty wydziału. 4) Zabawa karna walowa. 5) Zestawienie listy zaproszeń. 6) Wolne wnioski. 7) Skrzynka zapytań.

Uprasza się o punktualność. Goście mile widziani. Czołem! Wydział.

— **Towarzystwo muzyczne „Harmonia“ w Inowrocławiu.**

Dzisiaj w poniedziałek o godz. 8^{1/2} wieczorem lekcyja orkiestry. Nowe nuty na instrumenty smyczkowe nadeszły. Przybycie wszystkich członków bardzo pożądane.

Zarząd.

DEWANTIS

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

57)

przez **Maryę Rodziewiczównę.**

(Ciąg dalszy).

Pomimo to, na widok rodzinnych chat, fantazy wróciła w młode dusze i ktoś najweselszy zaśpiewał z całych płuc:

Wróbel warzy gościom alus
Dam dam, dali dam,
Prosi ptaki na swój lamus,
Dam dam, dali dam — na swój lamus.

Poszedł wróbel z sową w taniec,
Dam dam, dali dam,

Oddeptał jej mały palec,
Dam dam, dali dam — mały palec.

Sowa na sąd, wróbel na plot,
Dam dam, dali dam,

Sowę zjadł lis, a wróbla kot,
Dam dam, dali dam — a wróbla kot.

Ogólna weselość zakończyła piosenkę. Jeden Marek się nie śmiał, jak i nie śpiewał. Zmęczony był, głodny, po trzech bezsennych nocach bolała go głowa, ręce i nogi po długiej pieszej wędrówce. Patrzał na swą zagrodę i rozmyślał, jak go ciotka nakarmi, napoi, jak potem legnie na posłanie i wypocznie choć godzin kilka przed kłopotliwym jutrem. Nazajutrz czekała go familijna scena w Skomontach, ale się jej nie lękał — niósł w zanadrzu grubą pugilares z zarobionymi na jeziorze pieniędzmi!

Dochochząc do zaścianka, towarzysze poże gnali go i wyprzedzili. Przy wtorze radosnego skomlenia psów, wszedł na podwórze, spojrzął i stanął zdziwiony. W marzeniach jego nie było nikogo z tych, co tam siedzieli pod jego chatą i powitali weselo jednogłównym okrzykiem:

— No, przecie! Dobry wieczór!

Chwilę nie odrzekł. Z pod brwi zmęczone jego oczy błysnęły jakimś rzadkim wyrazem radości; w milczeniu uchylił kapelusza.

— Dobry wieczór! — odparł nareszcie, podchodząc.

Z głębi huczła bas Ragisa i piszczał dyszkantik panny Anety. Biegli oboje z powitaniem ułubieńca i powtarzali radośnie:

— No przecie, no przecie!

On wyglądał jakiś ogtuszony i roztargniony. Hanke powitał ukłonem, Julkę chciał uściśnąć, Marwitza omal nie pocałował w rękę, o Irence jakby zapomniał, a na starych wcale nie zważał.

— Już od południa czekamy na pana — zaczęła szturfnąć Julka — stryj koniecznie potrzebuje pana, choćby zaraz, najdalej jutro!

— Mój drogi — owwała się Hanka — na miłość boską chodź do Skomontów dziś jeszcze. Burza się tam gotuje na ciebie.

— A wiesz, że jurgijski młyn podruzgotala Dubissa? — wołał zdaleka Ragis — koło poniosło o trzy mile! Jedź i wykupuj, bo ukradną!

— Mój Marenceku, moje dzieciątko! — dobija się staruszka swej kolei — pewnie nic nie jadesz? Mam dla ciebie jagódki. Za chwilę wieczera. Siadźże, spocznij.

— Przed wieczera i spoczynkiem skoczno do Wojnata. Podobno umiera i trzy razy przyzywał po ciebie.

Marek wciąż milczał. Opadnięto go ze wszech stron: Hanka trzymała jedną rękę, panna Aneta drugą, Ragis krzyczał w jedno ucho, Julka z drugiej strony prawiła o stryjowskim procesie, nawet lubiący spokój Marwitz wmieszał się do ogólnej wrzawy i czynił mu gorzkie wymówki, że go nie wziął z sobą na połów.

Irenka tylko nie ruszyła się z miejsca; od rzuciła głowę i w pół przymkniętymi oczyma patrzała na tę grupę ludzi. Obejrzała każdą twarz wreszcie spoczęła wzrokiem na Marku i wpatrywała się weń z natężeniem. Człowiek ten, ponury, milczący, obojętny na wszystko, co nie było interesem, zajął ją od pierwszej rozmowy na ko wieńskim dworcu. Słuchała chętnie, co o nim mówił Jazwigoł, obserwowała go na każdym kroku. W dzień przyjazdu do Poświęcia, gdy g ujrzała wśród tego obcego tłumy, zabiło jej serce jak do kogoś swojego; przez tydzień obcowani przywykła doń; gdy odjechał, zrobiło się jej niemożliwością. Potem często wspomnienia stawało jej przed oczyma jego olbrzymi wzrost, ostre, nieruchome rysy, rzadko spoglądający na kogo stalowy wzrok i wązkie, nigdy nieśmiejące się usta; przynosiło do uszu jego głuchy organ mowy; i mimowoli myślała często o nim, czasem z gniewem, czasem z nieznana ciekawością.

Teraz, po długim niewiedzeniu, znajdował w nim ten sam chłód, tę samą poępnosć, i z przykrością prawie poczuła, że jej raz drugi złowiszczo zabiło serce.

A on, jak zwykle, nie patrzył na nią, prawił się nie przywitał; obojętny, z kamiennym spokojem słuchał tych różnorodnych prośb, nalegał spraw, pretensy, i cierpliwie czekał, aż skończą.

Gdy nareszcie umilkli, po swegojm lankonczni odpowiedział najpierwszej Hance i pannie Nerpalisownie:

— Powiedz matce, że jutro rano stawię się niezawodnie. Pieniądze mam, niech będą spokojni, a do księdza proboszcza wstąpię po południu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu.

Pierwsza próba teatralna odbędzie się jutro, we wtorek po południu o godz. 3ciej w cukierni p. Wróblewskiego. Ponieważ przedstawienie sztuki »Kra-kowiaczy i Górala« odbędzie się już 1 lutego rb., a sztuka sama wymaga wiele pracy, prosimy wszystkie szanowane Panie i Panów, którzy role już przyjęli a także i tych, którzy pragną w sztuce tej wystąpić o łaskawie punktualne przybycie.

Przemysłowicześci! Zarząd.
Towarzystwo Przemysłowe w Inowrocławiu w niedzielę, dnia 11 stycznia 1903 urzędują na sali hotelu Basta teatr amatorski. Odegrane będą: 1) »Na cel dobroczynny«, komedia w 1 akcie. 2) Monolog »Jojna Cynamon«, kapytan od argentyńskie rote. 3) »Miłostki ulańskie«, komedya opera w 1 akcie.

Początek o godz. 7 1/2 wieczorem.
 Ceny miejsc: krzesła num. 1,50 m., II miejsce 1 m., miejsce do stania 50 fen.
 Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

Wiec w Łabiszynie

w sprawie puczonia Wyborców o przypadających w tym roku wyborach, odbędzie się zgodnie z uchwałą komitetu centralnego dla okręgu parafialnego Łabiszyńskiego na sali p. Janiszewskiego jutro d. 6 stycznia o godz. 12 w poł., na który zapraszają:

- Ks. Prałat Strykowski, T. Gruszczyński, K. Łukomski, A. Heil, I. Karaszewski, Krygier, Gomulski, J. Stawicki, K. Krygier, A. Witomski, Kaliski, S. Maciejewski, St. Jesionowski, Wróblewski, Zmudzkiński, Milewski, J. Ziemiński, F. Jesionowski, W. Zakowski, Heil, F. Zosiniński, J. Rybozycyński, Gołembiewski, Wojewódzki, Ginther, Rybicki, Adamczak, Józef Urbanowski, Józef Rubaszewski, Bronisław Śmierczalski, Fr. Stenzel, Paweł Sobolewski, Jan Sobolewski, Ignacy Kęciński, Jan Wiliński, Kramkowski, Lewicki, J. Zakowski, M. Jesionowski, K. Janiszewski, B. Zieliński, P. Czesłochowski, A. Mikicki, J. Krzeszewski, W. Kurdelski, K. Janiszewski, St. Sarnowski, A. Grabowski, J. Fabich, J. Pawlicki, M. Wierchocki, W. Malinowski, W. Czarniecki, Fr. Miemieci, F. Gierczyński, M. Kalaczyński, Józef Krzewacz, Fr. Komasiński, Fr. Meszyński, St. Woźniak, K. Słomkowski, Fr. Ceraak, Szezezan Rowlewick, J. Kachel-ski, St. Kachel-ski, Marcin Kachel-ski.

Mogilno. Jutro we wtorek d. 6 stycz. rb. w święto Trzech Króli odbędzie się o godz. 7 wieczorem na sali p. Palma przedstawienie »Złótbka«
 Osobnych zaproszeń nie wysła się.
 Wstępne 50 i 25 fen.

Kółko Śpiewu kościelnego.
Gniewkowo. Zebranie wyborców polskich celem utworzenia miejskiego komitetu wyborczego w Gniewkowie odbędzie się jutro w dzień Trzech Króli d. 6 stycznia 1903 o godz. 5 po południu w lokalu pana Brunnera.
 O liczny udział wyborców uprasza
 Kazimierz Milewski.

Kruszwica. Walne zebranie Towarzystwa Kółowników Nadgoplańskich w Kruszwicy odbędzie się we wtorek dnia 6 stycznia br. o godzinie 8mej wieczorem w lokalu posiedzeń.
 O liczne i punktualne przybycie uprasza
 Zarząd.

Tow. gimnastyczne „Sokol“ w Strzelnie.
 Miesięczne zebranie odbędzie się w św. Trzech Króli o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu p. Tyllia, na które dla bardzo ważnych spraw o liczny udział Szan. druhów uprasza
 Czołtem!
 Zarząd.

Znin. Na ogólne życzenie odbędzie się w święto Trzech Króli o godz. 2 po południu i w niedzielę dnia 11 stycznia o godz. 7 wieczorem przedstawienie sceniczne »Złótbka« na uroczystość Bożego Narodzenia po cenach znizonych. Zaproszeń osobnych nie wysła się.
 O liczny udział uprasza
 Zarząd Kółka śpiewackiego.

Wybory. Zebranie przedwyborcze powiatu międzyrzeckiego w Zbąszczyńcu w obrębie p. Felnera odbędzie się o godzinie 11 w piątek 9go stycznia. Porządek dzienny: Wybór nowego komitetu, postawienie kandydatów, wnioski.
 Przewodniczący dotychczasowego komitetu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Inowrocław, dnia 5 stycznia 1903.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Na pomnik s. p. X. Kardynała Ledóchowskiego złożono:
 Ks. dziekan Noga z parafii Ostrowskiej 15 m., z parafii Parochańskiej 10 m.
 Kwotę zebraną stósownie do przepisu odesła się wprost z Parochiani na miejsce z innemi składkami.

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu odbyło wczoraj swoje doroczne walne zebranie.
 Ze sprawozdań zarządu ustępującego wynika, że Towarzystwo to postępuje naprzód w kierunku sobie wytkniętym. Na 15 zebraniach wygłoszono 19 odczytów z dziedzin handlu i przemysłu i innych gałęzi wiedzy. Skrzynka zapytań dostarczyła tematów do przynajmniej 20 odczytów odczytów referatów, które ożonkiem nie małe przyniosły korzyści. Prócz tego odbyły się trzy publiczne odczyty na sali hotelu Basta. Biblioteka Towarzystwa wzrosła do przeszło 400 dzieł, pióra najślawniejszych autorów naszych i obcych. Stan kasy nazwać można pomyślnym. Prócz udziałów budowlanego, pretensyj z pożyczek udzielonych członkom i prócz funduszu pogrzebowego znajduje się w kasie około 200 mk. gotówki.

W skład nowego zarządu obrali wczorajsze zebranie niemal wszystkich tych Panów, którzy stary tworzyli zarząd i to pp.: Paryska, Lenartowski, Gertiga, Głuszkowski, Kasprzaka, Kilńskiego, Kierskiego, Mikolańskiego.
Tutejsze Towarzystwo Przemysłowe urządza przedstawienie amatorskie w niedzielę dnia 11 stycznia na sali hotelu Basta. Blższe szczegóły zamieszczono

w dziale »Ruch Towarzystw« w dzisiejszym numerze »Dz. Kujaw.«

Jutro w święto Trzech Króli wystąpi Chór Kościelny z przedstawieniem »Pastorałok« o godz. 7 1/2, wiecz. na wielkiej białej sali hotelu Basta.

Poprzednio o godz. 7 rozpocznie się koncert z programem sztuk poważnych.

Urzymy zatem jutro na scenie stajenkę Betleemską, 3 Króli ze Wschodu, Heroda ze swym dworem, pasterzy z owieczkami, nie brak nawet śmiesznej figury żyda handlarza i t. d. Melodye są bardzo ładne, a kostiumy odpowiednio i dekoracje niewątpliwie podobają się będą.
 Bilety wstępu są do nabycia poprzednio w księgarni »Dzien. Kujaw.« I miejsce po 1 mk., II miejsce po 75 fen., wstęp na salę tylko 30 fen. Ponieważ czysty dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne, przeto nie wyklucza się na dodatków i nie stawia żadnych ograniczeń dobroczynności.

Zebrań bractwa trzech liter. Jutro we wtorek o godzinie 8 wieczorem zbiorą się tutaj w hotelu Auringa członkowie związku hakat. »Ostmarkenverein«.

Posiadłość p. Brandta przy ul. Poznańskiej 80 nabył w przeszły piątek na subhascie mistrz malarski p. P. Putzki za 53,100 m.

Złożono w tutejszym urzędzie policyjnym parę znalezionych rękawiczek.

Przy zwiłokach zmiądzonych kołami pociągu na torze kolejowym w ostatnią noc starego roku — o wypadku tym już donosiliśmy — znaleziono książeczkę służbową, nowy soryzory i paczkę tabaki do żażywania. Osobistości nieszożęliwego nie rozpoznano dotychczas.

Najnowszej ortografii niemieckiej mają używać wszystkie władze w Rzeszy niemieckiej od 1 stycznia r. b.; w szkołach zaś najnowsza ortografia będzie prowadzona od Wielkiejnoy.

O polskie imiona. Kilku polskich kupców w Witkowie otrzymali policyjny mandat karny za używanie na godkach kupieckich polskich imion. — W Żninie otrzymali pp. Michał Fibach i Wojciech Strzyżewski nakaz policyjny, pod zagrożeniem 30 m. kary, aby imiona swe na godkach kupieckich zmienili na Michael odnośnie Adalbert. — Sprawy te oprą się o wyższe instancyje.

„Sny miłostki“. Pod tym tytułem wyszły w drugim nakładzie melodyjne walce na fortepian przez Maryana Signio.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Główny skład w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Nie romanska, ale słowiańska sprawa jest sprawą bieżącego stulecia — tak powiedział minister sprawiedliwości związków hakatystycznych, adwokat Wagner z Berlina na zebraniu hakatystów w Gdańsku. Podług referatu »Danziger Allgemeine Zig.« starał się dr. Wagner na podstawie liczb statystycznych dowieść, że Polacy zdobyli sobie niezmiernie bogactwa przez to, że z biegiem czasu zrozumieli wartość zespalańa się. Polacy postępują obecnie podług jednolitego planu, zakładają stowarzyszenia i spółki. Starają się wypieścić ducha kastości i znieulić do wspólnej pracy narodowej wszystkie klasy społeczne. W tem tkwi obrzymia ich siła. Temu ruchowi może najskuteczniej przeciwdziałać bractwo trzech liter, jeżeli będzie wobec Polaków występowało zgodnie i z systematyczną wytrwałością. Pan Wagner już tyle razy na zebraniach bractwa trzech liter przemawiał i to zawsze na ten sam temat i z tą samą kadencyą, jakby automatycznie, że przemówienia jego tracą coraz więcej na znaczeniu. My zresztą pochwał jego niepotrzebujemy.

Co się ma stać w roku 1903? Jak prorokuje angielski kalendarz Old Moore, w który Anglije pomimo swej trzeźwości bardzo wierzą, będzie bieżący rok obfitym w wypadki.

I tak na początku roku wybuchnie panika w Hiszpanii, zajdą ważne zwikłania na Wschodzie, nastąpi finansowa katastrofa w Nowym Jorku. W lutym nastąpi wewnętrzne niepokoję w Austrii, Chinach i Indyi. Marzec przyniesie zwikłanie dyplomatyczne pomiędzy Anglią i pewnym państwem stałego ładu (Niemcami?), dalej wojenne wypadki w Algierze. Weseleje znacznie się kwiecień, w którym zostaną odkryte nowe kopalnie diamentów i złota, lecz skończy się tragicznie: straszna rewolucya w Carogrodzie, katastrofa w Londynie, niepokojami w Belgii, wreszcie katastrofa kolejowa, w której między innymi znajdzie śmierć pewien wybitny ksiądz Kościół. W maju medycyna wzbogaconą zostanie ważnym odkryciem. W czerwcu zajdą katastrofy na morzu. Lipiec i wrzesień będą miesiącami polityki, w lipcu zdarzy się fakt ważny dla Holandyi, także w Londynie można się spodziewać ważnych wypadków politycznych. W wrzesniu zajdzie powikłanie dotyczące Gibraltaru, po czym zostanie zawartym ważny traktat ze strony Anglii. W październiku zacznie się znowu szereg nieszożęć kolejowych; tym razem padnie ofiarą pewien minister angielski. Listopad będzie znowu świadkiem zwikłania na Wschodzie, podczas gdy grudzień zajętym będzie przez Stany Zjednoczone. Amatorowie wróżbiarstwa mogą teraz miesiąc po miesiącu śledzić, czy i o ile sprawdza się przepowiednia angielskiego wróżbity.

Polowanie na zające, cietrzewie, guszcze i bażanty-samice, oraz na cieciorki kończy się w obwodzie rejenc. poznańskim z dn. 19 stycznia. Od wtorku, dnia 20 stycznia zatem nie wolno na powyższą zwierzynę polować.

Łabiszyn. Towarzystwo Przemysłowe urządza przedstawienie teatralne, w niedzielę dnia 11 stycznia o godz. 7 1/2 wieczorem na sali p. Janiszewskiego. Sztuki teatralne są następujące: »Kominiarz i Młynarz« czyli Zawałenie się wleży, komedya opera J. N. Kamińskiego i »Nowy Rok«, krotoczwila ze śpiewami.

Ceny miejsc: I miejsce 2 m.; II miejsce 1,50 m.; III miejsce 1 m.; miejsce do stania 60 fen.

Po przedstawieniu z a b a w a z tańcami.
Janówiec. Za strzelanie w nie sylwestrową aresztowano kilku wyrostków. Strzelano nawet ostremi ładunkami z rewolwerów; kule strzaskaly kilka szyb w oknach bóżnicy.

Do lokalu pewnego restauratora strzelono także ostrym nabojem; kula w padła przez szybę do lokalu i gwizdnąwszy ponad głową jednego z gości, uwięzła głęboko w ścianie. Strzelającego udało się policyi pochwycić i osadzić we więzieniu.

Toruń. Nowy dworzec ma być wzniesionym po prawym brzegu Wisły a mianowicie pomiędzy bramą lubkłą a Mokrem. Nie będzie zatem potrzeba stawiać nowego mostu żelaznego.

Szamotuły. W przeszły poniedziałek zakończyła tutejsza cukrownia przeróbkę buraków, których dostarczono 1 milion 101,300 centnarów.

Dnia 30 grudnia r. z. zapalły się suszone wytkoki odmierzone w miechach; zapasów było około 300 centnarów. Wcześniej jednak spostrzeżono ogień i zdołano niebawem szczęśliwie ugaśnić pożar.

Włodarz Prądky z dominium Psarskie, który odstawił partiją bydła rasy oldenburskiej z wyższej majętności do Galicyi, uległ straszliwemu wypadkowi w Katowicach. Przystanął on na chwilę na szy-

nach i został pochwyconym przez pociąg inny, który niepostrzeżenie najeżdżał. Nieszczęśliwego zmiądzżył zupełnie kola pociągu. Zgon jego oplakuje żona z 6 dziećmi drobnemi.

Tuchola. Następcą rektora seminaryum tut. p. Jablonskiego ma zostać podobno z dn. 1 kwietnia rb. wyższy nauczyciel gimnazyalny p. dr. Teitz z Chetmna. — Znany on jest z procesu wytożonego gimnazystom polskim za należenie do »tajnych« związków.

»Quo vadis« Sienkiewicz u Niemców. Czasopi-smo niemieckie »Das literarische Echo« urządziło ciekawy eksperyment, zapytując 100 bibliotek i czytelników wypożycza-jących książki szerszej publiczności, które dzieła w ubiegłym roku najwięcej czytano. Na pierwszym miejscu stawiano w odpowiedzi dzieło G. Frenssena »Jörn Uhl«, na szóstym miejscu »Quo vadis« Sienkiewicza (naturalnie w niemieckim tłumaczeniu).

Śmierć wynalazców. Dwaj chemicy w Montpellier, L. Chaband i V. Cubiron, wynaleźli nową mieszaninę w-buchową, która miała przewyższać całą resztę innych. Przy pierwszej próbie, w kamieniołomach w okolicy Montpellier, obaj zginęli na miejscu.

Miasta, w których ciałowódz nie publicznie nie wolno. W Anglii szczególnie żywią — według pism angielskich — niektóre miasta taką awersyą przeciwko wszelkim obja-wom uczuć kochających się, że wynaczają surowe kary na podobnych przestępców, nie szanujących dosyć przy-zwoitego zachowania się na ulicy. Do dziwnych pod tym względem miast należy także Cherson w południowych częściach Rosyi, gdzie objawy uczuć surowej podlegają karze. Para narzeczonych za pocałowanie się na ulicy płaci 12 mk. kary; narzeczonym nawet nie wolno w Chersonie chłodzić na ulicy pod ramię. Za odnośne przekroczenie zakazu płaci się kary za każdym razem 10 mk.; równie jeśli wspomną o swem przywiązaniu na karcie poc-towej, podpadają podobnej karze.

Nadewszystko wdzięcznymi muszą być wobec zakocha-nych placący podatki w Medyolanie. W roku zeszłym musiało nie mniej, jak 721 par zakochanych zapłacić kary po 5 mk. za całowanie się w obwodzie miejskim. Istnieje bowiem w Medyolanie przestarzałe prawo z czasów Sforzów, które zabrania okazywania publicznie swego przywiązania.

Również w stanie Connecticut w Ameryce półn. tego samego zabraniają stare przepisy, zaprowadzone tam przez króla Karola II, gdy Connecticut należał jeszcze do Anglii. Przepisy te przypominają się w tym stanie od czasu do czasu za pomocą osobnych plakatów; gdy zaś zmierzach zapadnie, przeszukują władze policyjne z latarniami wszystkie zaułki i kąty celem wysledzenia przekraczających ustawy.

Gdy przed kilku laty w Bostonie jakiś student uni-wersytetu Yale swą wybraną pocałował w restauracyi, skazano zakochanych na 15 dni więzienia. — Niedawno temu w mieście New haven musiał jakiś zakochany, który swej narzeczonej oświadczał swą miłostkę w rozmowie telefonicznej, zapłacić 40 mk. kary, gdyż to się nie podobato telefonistkom, które wyrzuciła miłosne zakochanego pod-słyszaly.

Kalendarz. Jutro, we wtorek, dnia 6go stycznia, S. S. Trzej Królowie — w kalendarzu słowiańskim Bojomira.

— Pojutrze, w środę, dnia 7 stycznia, Lucyana męcz. i Teodora w. — w kalendarzu słowiańskim Swiatoslawa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 13 — zachód słońca o godzinie 3 minut 59.

Ostatnie wiadomości.

Konferencya naczelnych prezesów odbywa się dziś w ministerystwie spraw wewnętrznych w Berlinie. Na porządku dziennym stoi szereg kwestyi, tycających prawa o dotychczas prowincyalnych.

Stan zdrowia króla saskiego cokolwiek się polepszył. Apetyt się wzmaga, osłabienie serca powoli mija.

HUMORYSTYKA.

Pijaństwo.
 W karczmie — ot cichotko
 Każdy piwko łyka,
 A na dworze z wódką,
 Chłop przed babą zmyka.

Baba za nim goni,
 Kiejby djabeł z piekła —
 Aż go het... wśród błoni,
 Dopędzila wściekła!

Chycyła pod pachę,
 Piegocła w łeb zdiebla,
 Wydarła mu flaczkę —
 I... sama wypła!

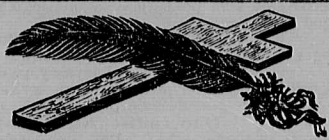
Z deszczu pod rynnę.
 — Wyobraź sobie, żona moja tak się boi złodziei, że w nocy za lada hałasem budzila mnie... Nareszcie udało mi się wzmówić jej, że złodzieje nigdy nie robią hałasu...
 — No i coż?
 — Jeszcze gorzej!... Teraz ona mnie budzi, jak tylko nie nie słyszy...

Zgrabny garson.
 Gość: — Cóż ty tak ostrożnie niesiesz ten kotlet?
 Garson: — A bo proszę pana, już mi dwa razy spadł na ziemię.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Sprawozdanie targu na bydło w Berlinie z dnia 3 stycznia. (Sprawozdanie urzędowe dyrekcyi).
 Spędzono: 3010 sztuk bydła rogatego, 942 cieląt, 4809 owiec, 7447 świń. Płacono za 100 funtów wagi:

- W oły: I klasa 68—72 m., II klasa 64—67, III kl. 59—62 m., IV kl. 55—58 m.
- Stadniki: I klasa 65—68 m., II kl. 63—64 m., III kl. 58—62 m.
- Jałowice i krowy: I kl. 00—00 m., II kl. 60—62, III kl. 58—60 m., IV kl. 58—58 m. V kl. 52—55 m.
- Cielęta: I kl. 84—86 m., II kl. 70—75 m. III kl. 53—58 m., IV kl. 56—60 m.
- Owce: I kl. 72—78 m., II kl. 66—68 m., III klasa 57—65 m., IV kl. 00—00 m. [Żywej wagi].
- Swinie: Płacono za 100 funt. żywej wagi 20 pros. tary: I ma do 1 1/4 roku w wadze 220—300 funt. do 60—61 m. II kl. 58—59 mk., III kl., 55—57 mk., IV kl. 55—56 mk. V kl. maciory 55—56 mk.



Wczoraj wieczorem o godz. 9-tej rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek św. p. (73)

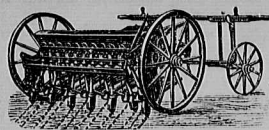
JAN WYBORSKI,

w 66 roku życia.

Eksportacya zwłok do kościoła parafialnego w Pieraniu odbędzie się jutro we wtorek, dnia 6-go stycznia o godz. 2-giej po południu, pogrzeb w środę o godz. 8-mej rano.

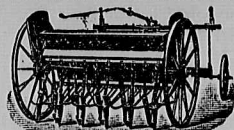
W ciężkim smutku pogrążona **RODZINA.**

Papros, dnia 5 stycznia 1903.



Drylowniki

firmy



W. Siedersleben & Co., w Bernburgu,

jako to Saxonia-drylowniki dla gór i równin,

Bernburgia-drylowniki z kołami posuwalnymi do przestawiania, dostarczam po cenach jaknajtańszych i pod korzystnymi warunkami.

Używane drylowniki przyjmuję jako zapłatę.

Reparacye także u drylowników z innych fabryk. wykonuję szybko i jaknajtaniej. (2848 a)

Fabryka machin H. RADTKEGO.

Inowrocław, ul. Staro-Poznańska nr. 2 i 3, ul. Poznańska 72 i 74.

Biuro otwarte: przed połud. od godz. 8—12, po połud. od godz. 2—6. W niedziele i święta zamknięte.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 1 z poł. w lokalu pana Wojewódzkiego.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1902, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej.
3. Wnioski bez uchwał.
4. Sprawozdanie kasowe za rok 1902 wyłożone od dzisiaj w lokalu kasowym. (57)

Pakość, dnia 3 stycznia 1903.

BANK LUDOWY, Eingetr. Gen. m. u. Hftplf.

Rada Nadzorcza:

X. Kowalewski, prezes.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w czwartek, dnia 20 stycznia rb. o godzinie 10 przed południem w lokalu p. Górnego w Barcinie.

1. Sprawozd. kasowe za r. 1902.
2. Podział zysku, przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Przechylenie protokołu rewizyjnego.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Barcin, d. 2 stycznia 1903.

BANK LUDOWY, Eingetr. G. m. unb. Haftplf.

Rada Nadzorcza:

Stanisław Goliwas, prezes.

Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet am 20. Januar d. J., Vormittags 10 Uhr, im Locale des Herrn Görny in Barcschin statt.

1. Tagesordnung:
2. Vertheilung des Gewinnes, Annahme der Bilanz, Decharge für den Vorstand und Aufsichtsrath.
3. Vorlesung des Revisionsprotokolls.
4. Wahl 3 Mitglieder des Aufsichtsraths.
5. Anträge ohne Beschlussfassung. (66)

Barcschin, d. 2. Januar 03.

BANK LUDOWY, Eingetr. G. m. unb. Haftplf.

Rada Nadzorcza:

Stanisław Goliwas, prezes.

Der Aufsichtsrath: Stanisław Goliwas, Vorsitzender.

DEPOZYTA

począwszy od 1 marki przyjmuje i płaci za 3 miesięcznym wypowiedzeniem po 4%, a półrocznym wypowiedzeniem po 4 1/2%.

BANK LUDOWY, Eingetr. Gen. m. u. Hftplf. w PAKOŚCI.

Zarząd:

X. Kurzawski, Jakób Stranc, L. F. Stroński.

LOSY

do król. pruskiej loteryi 1, 10, 1/10, 1/2, i 1/1 do pierwszej klasy 208 loteryi, są jeszcze do nabycia. Ciągnięcie 12—14 stycznia.

C. Lüttich,

król. poborca loteryjny w Inowrocławiu.

Wyprzedaż.

Z powodu wypadku śmierci mają być wyprzedane o ile możliwości najspieszniej:

wszystkie przedmioty ze złota zegarki, przyrządy optyczne i instrumenty grające

po cenach najniższych, gdyż wkrótce przejdzie interes w inne ręce. (55)

Szan. publiczność zapraszają uniżenie na wyprzedaż sukcesorie rodziny Ewald Schulza przy ul. Fryderykowskiej 5. Reparaacye wykonuje się nadal z gwarancją.

Miejsce kowala

już zajęte!

Dom. Tuczno p. Jaksice. (46)

Dryl,

2 metry szeroki, najnowszego systemu, prawie nowy, tania do sprzedania z powodu zakupu znacznie szerszego.

Dom. Sukowy p. Kruszwica. (68)

Maneż 4-konny

z młocarnią, najnowszego systemu, prawie nowy, tania do sprzedania, gdyż posiada się młocarnią parową.

Dom. Sukowy p. Kruszwica. (71)

Dom. Sukowy p. Kruszwica (72)

sprowadza cegłę

do wewnętrznych murów, franko do wszystkich stacyi buraczanej kolejki Kruszwickiej i do stacyi wodnych Noteci po cenach niższych, ażeby uprzętnąć zapasy.

Tylko w celu uprzętnięcia zapasów sprzedaje się po niższych cenach drzewo budowlane, okragłe i obrobione, belki, deski, łaty odłupane, jakoteż suche drzewo opał., (w kłoftach i pieńkach). (3347)

RODE, adm. lasu w Parchanin.

Fiolki „Abbazia“ (3348)

z fabryki Hahn & Hasselbach w Dreźnie, wyborne, z zapachem świeżo uszklętych kwiatów fiołkowych. Flakony po 1,50 i 2,50. Mydełko odnośne toaletowe po 50 fen. sztuka. — Do nabycia w Inowrocławiu w drogeriach p. Jana Duszyńskiego i F. Kurowskiego i w Kruświcy w drog. p. F. Rzymkowskiego; w Pakości w aptece; w Żulinie w drog. p. S. Kaji; w Gutewkowie w drogerii p. L. Klemensa.

Doskonały (64)

ogrodnik,

żon., z małą rodziną, poszukuje od 1-go kwietnia stałej posady. Zgłosz. przyjmuje Jan Gawroński, ogrodnik. Gocanowo p. Kruszwitz.

Na porę budowlaną

poleca drzewo budowlane, blochy, deski, łaty itd. we wszelkich rozmiarach. Brzozowe blochy i drągi bardzo tanio, dopóki zapas starczy. Również cement, wapno gaszone i w kawałkach, gips, plecionkę, karbolineum i wszelkie inne materiały budowlane po cenach umiarkowanych.

L. F. Stroński w Pakości.

Szanownej Publiczności miasta Kruszwicy i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 1-go stycznia otworzyłem

warsztat stolarski

na placu budowniczym p. Pelza. Wykonuję wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące szybko i jak najtaniej. Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności, kreślę się

Z wysokim szacunkiem

L. Kaszyński.

Księga Sybillińska o przyszłości

Zbiór objaśnień, proroczych, przepowiedni i jasnowidzeń, o różnych narodach, a szczególnie o kościele katolickim, Polsce i Słowiańszczyźnie zebrał Józef Choiciszewski.

Cena m. 2,50.

Do nabycia w Księgarni Dzień. Kujaw.

Dom. Węgierce p. Amsee

potrzebny od 1 kw. 03:

włódarza do zaciągu, stelmacha,

pasterza do oprzątnia wołów i jałowizny. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Dóbr. (35)

Dom. Sukowy p. Kruszwica (72)

Kołodziej

potrzebny od 1-go kwietnia 1903. (67)

Dom. Węgierce p. Amsee.

Kołodziej

(stelmach) 29 ze służebnikiem potrzebnym od 1-go kwietnia rb. w Dom. Załachowie p. Łabiszyn (Łabischin).

Dom. Karsk p. Chelmce

potrzebny od 1-go kwietnia rb. na wysoką ordynaryę i deputat (61)

kowala

z czeladnikiem któryby także kołodziejek prowadził.

Kołodziej

(stelmach) z uczniem poszukuje miejsca. (49)

Jakub Golczyński, Górne Marcinkowo p. Gonsawa.

Chłopca

do postugi przyjmie zaraz W. Kamiński, ulica Farna 5. (74)

Kowal

z czeladnikiem, dobrze obeznany z prowadzeniem parówki. (75)

włódarz

z zaciężniakami, stróż nocny z zaciężniakami, wszyscy 3 znający język niemiecki potrzebni od 1-go kwietnia rb.

Dom. Górki p. Markowitz.

Kołodziej

dominiany z dobrymi świadectwami, i z zaciężniakami, potrzebny za dobrą placą i wymiarem, od dnia 1 kwietnia rb.

Dom. Rybitwy p. Pakość. (68)

Kowal

z zaciężniakiem, znający cokolwiek kołodziej-skie roboty, potrzebny od 1 kwietnia 03. (69)

Dom. Góra p. Radewitz.

Dom. Przedbojewice p. Montwy

potrzebny od 1-go kwietnia włódarza z szarwarkiem. (62)

Dom. Bożejewiczki p. Żulin

przyjmie od 1 kwietnia 03 4fornali z zaciężniakiem na wysokie zapłaty i deputat. (28)

Pracownicy

do robienia papierosów. (65)

Samoliński & Geburt, fabryka papierosów „Dwulet“

Poznań-Lazarz, ulica Parkowa 8, pt.

Ucznia

z lepszym wykształc. szkolnym przyjmie zaraz (47)

B. Pińkowski w Strzelnie. Handel kolon. i destylacyja.

2 uczeni,

chcących się wyuczyć kowalstwa, przyjmie zaraz albo od 1 lutego Nowak, budowla wozów w Gniewkowie. (3647)

Pióra do pisania

poleca Księgarnia Dziennika Kujawskiego.

Dom. Wróble

p. Kruszwica (25) sprzedaje drągi sosnowe i brzozowe, brzeziny do prucia i drzewo opałowe (kłofty).

Cieleta

czystej rasy Simmentalerskiej i

kiernozki

czystej rasy Yorkshire. Drzewo olszowe dla pantoflarzy na zamówienie.

Dom. Węgierce

p. Amsee ma na sprzedaż 80 kop dobrej, długiej

trzciny;

knurki i maciorki

rasy „Meissner“, różnego wieku; przyjmie również od 1 kwietnia 03

włódarza,

który będzie się mógł wykazać dobrymi świadectwami z gospodarstw buraczanych. 3665

Administracya lasu w Balczewie poleca celem uprzętnięcia zapasów po bardzo tanich cenach na sprzedaż drzewo bud., okragłe i obrob., drągi, łaty z kantem i lupane, oraz suche drzewo opał.

3348 SZUDROWICZ